

Sygn. akt I ACa 2276/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Romana Górecka

Sędziowie: SA Ewa Kaniok (spr.)

SO (del.) Dagmara Olczak-Dąbrowska

Protokolant: Karolina Długosz-Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. C.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i G. J.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 września 2015 r., sygn. akt XXIV C 1203/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że:

a) **w punkcie pierwszym z tekstu przeprosin eliminuje treść „Mając świadomość, że w ramach publikacji ww. artykułu redakcja gazety (...) nie dołożyła wymaganej od prasy staranności i rzetelności, wyrażamy ubolewanie z powodu zawinionego naruszenia dóbr osobistych Pani J. C.”;**

b) **w punkcie drugim z tekstu przeprosin w zdaniu pierwszym usuwa słowa: „oraz portalu (...)” oraz eliminuje treść „Mając świadomość, że w ramach publikacji ww. artykułu redakcje dziennika(...) oraz portalu (...) nie dołożyły wymaganej od prasy staranności i rzetelności, wyrażamy ubolewanie z powodu zawinionego naruszenia dóbr osobistych Pani J. C.”, a nadto w ostatnim zdaniu eliminuje treść: „ i portalu (...)”;**

c) **w punkcie trzecim oddala powództwo;**

d) **w punkcie czwartym oddala powództwo;**

e) **w punkcie piątym oddala powództwo o zasądzenie kwoty 25 000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych);**

f) **w punkcie szóstym kwotę 8927 zł (osiem tysięcy dziewięćset dwadzieścia siedem złotych) obniża do kwoty 4617 zł (cztery tysiące sześćset siedemnaście złotych);**

II. *oddala apelację w pozostałej części;*

III. *nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego.*

Ewa Kaniok Romana Górecka Dagmara O. – Dąbrowska

Sygn. akt I ACa 2276/15

UZASADNIENIE

Pozwem z 25 października 2013 roku skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz G. J. J. C. wniosła o

- nakazanie G. J. złożenia na łamach dziennika (...) oświadczenia: „PRZEPROSINY Przepraszam Panią J. C. za naruszenie Jej dóbr osobistych, tj. prywatności, dobrego imienia i godności, do którego doszło wskutek publikacji w dzienniku(...) w okresie od 27 maja do 29 sierpnia 2013 roku serii kilkunastu artykułów zawierających nieprawdziwe informacje na temat przyczyn i okoliczności Jej rozstania z mężem - H. U., w tym pomówienia Jej o romans oraz o utrudnianie mężowi kontaktu z córkami. Mając świadomość, że w ramach publikacji ww. artykułów redakcja gazety (...) nie dołożyła wymaganej od prasy staranności i rzetelności, wyrażamy ubolewanie z powodu zawinionego naruszenia dóbr osobistych Pani J. C.. G. J. - redaktor naczelny dziennika (...) - jednokrotnie na pierwszej stronie, w ramce o wymiarach 250 mm x 118,5 mm, czcionką bezszeryfową, wytłuszczoną, nie mniejszą niż 0,5 cm wysokości, w kolorze czarnym na białym tle z widocznymi odstępami pomiędzy poszczególnymi wyrazami, z wyraźnym tytułem (...), w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku;
- nakazanie spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. złożenia na łamach dziennika (...) oświadczenia następującej treści: „PRZEPROSINY Przepraszamy Panią J. C. za naruszenie Jej dóbr osobistych tj. prywatności, dobrego imienia i godności, do którego doszło wskutek publikacji w dzienniku(...)” oraz w portalu (...) w okresie od 27 maja do 29 sierpnia 2013 roku serii kilkunastu artykułów zawierających nieprawdziwe informacje na temat przyczyn i okoliczności Jej rozstania z mężem - H. U., w tym pomówienia Jej o romans oraz o utrudnianie mężowi kontaktu z córkami. Mając świadomość, że w ramach publikacji ww. artykułów redakcja gazety (...) nie dołożyła wymaganej od prasy staranności i rzetelności, wyrażamy ubolewanie z powodu zawinionego naruszenia dóbr osobistych Pani J. C.. (...) Sp. z o.o. - wydawca dziennika(...) i portalu (...) - jednokrotnie na pierwszej stronie, w ramce o wymiarach 250 mm x 118,5 mm, czcionką bezszeryfową, wytłuszczoną, nie mniejszą niż 0,5 cm wysokości, w kolorze czarnym na białym tle z widocznymi odstępami pomiędzy poszczególnymi wyrazami, z wyraźnym tytułem (...), w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku;
- nakazanie pozwanej spółce trwałego usunięcia z portalu (...) następujących artykułów: a)(...) (27.05.2013), b) (...) (28.05.2013), c)(...)(29.05.2013), d) (...) (01.06.2013), e) (...) (03.06.2013), f) (...) (04.06.2013), g) „(...) (19.06.2013), h) (...) (20.06.2013), i)(...) (21.06.2013), j) (...) (22.06.2013), k) (...) (19.07.2013), l) (...) (19.08.2013), m) (...) (29.08.2013);
- upoważnienie, w przypadku niewykonania opublikowania przeprosin we wskazanym terminie, do opublikowania wskazanych oświadczeń na koszt pozwanych;
- zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powódki kwoty 75.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną wskutek naruszenia jej dóbr osobistych, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku;
- zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w okresie od 25 maja do 29 sierpnia 2013 roku na łamach dziennika(...) została opublikowana seria dwunastu artykułów dotyczących życia prywatnego powódki, w tym okoliczności jej rozstania i rozwodu z mężem oraz relacji z dziećmi. Artykuły te były zapowiadane na pierwszej stronie dziennika. Jednocześnie w okresie od 27 maja do 29 sierpnia 2013 na portalu(...) ukazały się materiały, których treść w przeważającej części była zbieżna z treścią artykułów opublikowanych w dzienniku (...). W kwestionowanych artykułach kilkanaście razy

podana została informacja, że przyczyną rozstania powódki i H. U. było to, że powódka związała się z innym mężczyzną, oraz że do rozwodu doszło ze względu na to, że H. U. za mało zarabiał. Zdaniem powódki artykuły sugerowały, że związała się ze swoim byłym mężem ze względu na jego pozycję i status materialny. Powódce zarzucano również, że utrudniała byłemu mężowi kontakty z dziećmi. Żadna z tych informacji nie była prawdziwa. Treść artykułów sprawiła, że powódka poczuła się ofiarą manipulacji i nagonki medialnej, czuła się poniżona, szkalowana i osaczona. Odczuwała głęboką niesprawiedliwość. Ze strony dalszych znajomych i osób z kręgów zawodowych, którzy zapoznali się z tekstem, powódka zaczęła odczuwać niedostrzegalny wcześniej dystans, a jej negatywny obraz kreowany przez pozwaną mógł wpływać na jej perspektywy zawodowe.

Zdaniem powódki artykuły opublikowane w gazecie (...) i na portalu (...) naruszyły jej dobra osobiste w postaci prawa do prywatności, godności i dobrego imienia. Godność powódki naruszyły stwierdzenia zamieszczone w artykułach raz ich ogólny wydźwięk, które miały sugerować, że była osobą niewierną, wyrachowaną oraz z materialistycznym podejściem do życia.

(...) sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz G. J. wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana spółka zarzuciła, że powódka nie udowodniła, że przedstawione przez nią wydruki artykułów pochodzą z portalu (...)

Pozwani twierdzili, że podane w artykułach informacje były prawdziwe i zostały przygotowane z zachowaniem zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej. Dodatkowo komentując wydarzenia ze swojego życia w mediach, zdaniem pozwanych, powódka udzieliła mediom zgody na komentowanie jej życia prywatnego.

Co do żądania zadośćuczynienia wskazali, że nie ma podstaw do przyznania powódce jakiegokolwiek kwoty, ze względu na brak naruszenia jej dóbr osobistych. Ponadto zakwestionowali samą wysokość dochodzonego zadośćuczynienia

Odnosząc się do odpowiedzialności pozwanego G. J. wskazano, że nie brał on udziału w czynnościach, które ostatecznie doprowadziły do publikacji i nie prowadził tych konkretnych numerów, w których ukazały się artykuły wskazane przez powódkę w pozwie.

Wyrokiem z dnia 17 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym nakazał G. J. złożenie na łamach dziennika(...) jednokrotnie na pierwszej stronie, w ramce o wymiarach 250 mm x 118,5 mm, czcionką bezszeryfową, wytłuszczoną, nie mniejszą niż 0,5 cm wysokości, w kolorze czarnym na białym tle z widocznymi odstępami pomiędzy poszczególnymi wyrazami, z wyraźnym tytułem (...), w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia następującej treści:

„ PRZEPROSINY

Przepraszam Panią J. C. za naruszenie Jej dóbr osobistych, tj. prywatności, dobrego imienia i godności, do którego doszło wskutek publikacji w dzienniku (...) w okresie od 27 maja do 29 sierpnia 2013 roku serii kilkunastu artykułów zawierających nieprawdziwe informacje na temat przyczyn i okoliczności Jej rozstania z mężem – H. U., w tym pomówienia Jej o romans oraz o utrudnianie mężowi kontaktów z córkami.

Mając świadomość, że w ramach publikacji ww. artykułu redakcja gazety (...) nie dołożyła wymaganej od prasy staranności i rzetelności, wyrażamy ubolewanie z powodu zawinionego naruszenia dóbr osobistych Pani J. C..

G. J. – redaktor naczelny dziennika(...).

W punkcie drugim nakazał spółce (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. złożenie na łamach dziennika (...) jednokrotnie na pierwszej stronie, w ramce o wymiarach 250 mm x 118,5 mm, czcionką bezszeryfową, wytłuszczoną, nie mniejszą niż 0,5 cm wysokości, w kolorze czarnym na białym tle z widocznymi odstępami pomiędzy poszczególnymi wyrazami, z wyraźnym tytułem (...), w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia następującej treści:

„PRZEPROSINY

Przepraszamy Panią J. C. za naruszenie Jej dóbr osobistych, tj. prywatności, dobrego imienia i godności, do którego doszło wskutek publikacji w dzienniku (...) oraz portalu(...) w okresie od 27 maja do 29 sierpnia 2013 roku serii kilkunastu artykułów zawierających nieprawdziwe informacje na temat przyczyn i okoliczności Jej rozstania z mężem – H. U., w tym pomówienia Jej o romans oraz o utrudnianie mężowi kontaktów z córkami.

Mając świadomość, że w ramach publikacji ww. artykułu redakcje dziennika(...)oraz portalu(...) nie dołożyły wymaganej od prasy staranności i rzetelności, wyrażamy ubolewanie z powodu zawinionego naruszenia dóbr osobistych Pani J. C..

(...) Sp. z o.o. – wydawca dziennika(...) i portalu (...)

W punkcie trzecim nakazał spółce (...) Sp. z o.o. dokonanie trwałego usunięcia z portalu(...)następujących artykułów: a) (...) (27.05.2013), b) (...) (28.05.2013), c) (...) (29.05.2013), d) (...) (01.06.2013), e) (...) (03.06.2013), f) (...) (04.06.2013), g) (...) (19.06.2013), h) (...) (20.06.2013), i) (...) (21.06.2013), j) (...) (22.06.2013), k) (...) (19.07.2013), l) (...) (19.08.2013), m) (...) (29.08.2013).

W punkcie czwartym upoważnił powódkę J. C., w przypadku niewykonania w terminie przez pozwanych zobowiązań zawartych w pkt 1 i 2 wyroku, do opublikowania oświadczeń określonych w pkt 1 i 2 wyroku, na koszt pozwanych; w punkcie piątym zasądził od pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz powódki J. C. kwotę 75.000 zł, płatną w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, tytułem zadośćuczynienia; w punkcie szóstym zasądził od pozwanych (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. i G. J. na rzecz powódki J. C. kwotę 8927 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka jest muzykiem, dyrygentem. Współpracowała przy produkcji programu telewizyjnego(...)przesłuchując wstępnie uczestników programu. W latach 2009-2013 była żoną H. U. - dziennikarza i prezentera telewizyjnego. Wraz z mężem kilkakrotnie pojawiała się na imprezach medialnych.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedziba w W. jest wydawcą dziennika (...), a także portalu (...) G. J. był redaktorem naczelnym dziennika (...) (bezsporne).

W okresie od maja do sierpnia 2013 roku, w dzienniku(...) ukazała się seria dwunastu artykułów dotyczących powódki w tym przede wszystkim okoliczności jej rozstania i rozvodu z mężem oraz relacji z dziećmi. Artykuły w formie skróconej lub w całości zostały również zamieszczone na portalu fakt.pl.

W dniu 25 maja 2013 roku na pierwszej stronie dziennika (...) ukazała się zapowiedź znajdującego się w gazecie artykułu. Zapowiedź ta przedstawiała zdjęcie J. C. i H. U. oraz tytuł: (...)i odnosiła się do zamieszczonego na 13 stronie dziennika artykułu pt. (...). W artykule podano informację na temat rozvodu pary, wyznaczenia daty rozprawy rozwodowej. Artykuł został opatrzony zdjęciami powódki i jej byłego męża.

27 maja 2013 roku na stronie 17 dziennika (...) opublikowano artykuł zatytułowany (...) z podtytułem(...). W treści artykułu wytłuszczonym drukiem napisano „Jak dowiedział się (...) J. C. (32 l.) opuściła H. U. (47 l.). Kobieta wyprowadziła się z ich domu, zabierając ze sobą dzieci. Były prezenter telewizyjny przeżywa obecnie trudne chwile. Na początku maja J. zniknęła z domu razem z córeczkami - S. (4 l.) i D. (2 l.). Nawet nie uprzedziła męża, że chce odejść!”. Tego samego dnia na portalu (...) ukazał się artykuł zatytułowany(...) Artykuł ten zawierał treści zbieżne z tekstem opublikowanym w papierowym wydaniu gazety.

28 maja 2013 roku na pierwszej stronie dziennika (...) znalazła się zapowiedź artykułu opatrzona zdjęciem H. U. i tytułem(...) Pod tytułem napisano: „H. nie wie gdzie są jego ukochane dzieci. Jego żona zabrała je z domu. I nie chce by je widywał”. Zapowiadany artykuł zamieszczono na stronie 17 i zatytułowano go(...). W artykule napisano „Z naszych informacji wynika, że prezenter nie widział ich od wyprowadzki żony. Mimo usilnych prób skontaktowania się z nimi

poniósł fiasko”. W tym dniu, materiał pt. (...), o tej samej treści co w wydaniu papierowym, ukazał się także na portalu (...)

W wydaniu gazety (...) z 29 maja 2013 roku na pierwszej stronie pojawił się odnośnik do artykułu znajdującego się na stronie 17. Obok zdjęcia H. U. zamieszczono tytuł(...). Poniżej napisano „Gdy zarobki gwiazdora spadły do 30 tysięcy na miesiąc, zaczęło się ponoć źle dziać”. Artykuł na stronie 17 miał tytuł „J. C. lubiła dostatnie życie. Rzuciła U. bo za mało zarabiał”. W treści napisano „Wygodne, dostatnie życie i to u boku popularnej osoby. Tak właśnie wyglądały ostatnie cztery lata J. C. (32 l.). Jako żona H. U. (47 l.) J. opływała w luksusy i o brak pieniędzy martwić się nie musiała. Zgrzyt pojawił się gdy prezenter postanowił zrezygnować z pracy w telewizji, a jego zarobki znacząco się zmniejszyły. I choć o biedzie w jego domu absolutnie nie można mówić, dla jego ukochanej była to zmiana bardzo istotna...” oraz „Jego zarobki choć nadal imponujące spadły do 30 tys. miesięcznie. Wtedy w jego związku zaczęło dziać się źle”. Artykuł był opatrzony m.in. zdjęciem powódki, które zostało podpisane jej imieniem i nazwiskiem oraz hasłem „Kochała luksusy”. Tego samego dnia na portalu (...) opublikowano materiał pod tytułem „C. zostawiła U. bo za mało zarabiał” zbieżny treściowo z artykułem zamieszczonym w gazecie.

31 maja 2013 roku w gazecie (...) opublikowano artykuł pt. H. U. i J. C.. Ciężkie negocjacje przed rozwodem”. We wstępie napisano „Udało się! Po długim unikaniu kontaktu z H. U. (47 l.) J. C. (32 l.) najwyraźniej wreszcie zgodziła się na spotkanie z mężem”.

W dzienniku (...) z 1 czerwca 2013 roku, po raz kolejny na pierwszej stronie zamieszczono odnośnik do artykułu, składający się ze zdjęcia H. U. i tytułu „Żona U.. Rzuciła go dla bogatszego!” oraz zdania „Kim jest mężczyzna, dla którego J. C. zostawiła H. U.?” Na stronie 12 dziennika znalazł się właściwy artykuł pt. „J. C. lubi dostatek. Rzuciła U. dla bogatszego”. Napisano w nim „Co jest przyczyną nagłego rozstania H. U. (47 l.) i J. C. (32 l.)? Jak dowiedział się Fakt, w życiu J. pojawił się inny mężczyzna i to bardzo majątny... Nauczycielka śpiewu najwyraźniej lubi życie w komforcie. Dlatego pewnie nie podobało jej się, gdy ukochany zrezygnował z intratnej pracy w telewizji i zaczął mniej zarabiać. Kobieta chciała brylować na salonach, chodzić w strojnych sukniach i odwiedzać luksusowe miejsca” oraz „Wygląda na to, że pani J. ma słabość do dojrzałych i majątnych panów”. Także 1 czerwca 2013 roku na portalu (...) zamieszczono publikację opatrzoną tytułem „Rzuciła U. dla bogatszego” o treści analogicznej do artykułu zamieszczonego w wydaniu papierowym gazety (...).

Na stronie 16 i 17 (...) z 3 czerwca 2013 roku pojawił się artykuł pt. „U. zbiedniał”. W treści artykułu znalazły się następujące zdania: „Jak pisaliśmy, J. C. (32 l.) bardzo polubiła luksusowe życie u boku prezentera”, „Przez kilka ostatnich lat on i jego żona jeździli super autami”, „Gdy U. rozstał się z telewizją i skupił na rodzinnym życiu, utrzymanie ich nie było już takie oczywiste i auta zeszły na drugi plan. Niestety, zauważyła to też jego ukochana i szybko okazało się, że dla niej H. też zszedł na drugi plan...”.

4 czerwca 2013 roku na łamach gazety (...) ukazał się materiał pt. „Wielki kryzys w nowym związku (...). Biznesmen zląkł się sławy”. W artykule napisano „J. C. (32 l.) odeszła od H. U. (47 l.) i zapewne oczami wyobraźni widziała się szczęśliwa u boku nowego mężczyzny, który - jak się plotkuje - pojawił się już w jej życiu. A tu klops. Jak dowiedział się (...), biznesmen przestraszył się szumu medialnego. Czy to oznacza koniec romansu?! - Mężczyzna, z którym spotyka się teraz J., nie życzy sobie zamieszania wokół swojej osoby w kontekście rozwodu jego partnerki z H.. Nie chce, żeby opisywanie jego życia miłosnego w mediach wpłynęło negatywnie na jego interesy - opowiada znajomy C. i U.”. Artykuł zamieszczony w wydaniu papierowym został opublikowany również na portalu (...) pt. „Wielki kryzys u żony U.. Biznesmen przestraszył się sławy”.

19 czerwca 2013 roku na portalu internetowym(...)ukazała się publikacja dotycząca sprawy rozwodowej powódki i H. U. pt. (...). Napisano w nim m.in.: „z naszych informacji wynika, że wyprowadzka żony była dla U. wielkim zaskoczeniem. J. zniknęła nagle i zabrała ze sobą córeczki, z czym dziennikarz nie mógł się pogodzić. - On boi się, że teraz może mieć z córkami ograniczony kontakt, a tego by nie zniósł - mówił w rozmowie z (...)znajomy pary”. W materiale opublikowano również zdjęcie pary sprzed sali sądowej.

Następnego dnia tj. 20 czerwca 2013 roku w papierowym wydaniu gazety (...) na pierwszej stronie pojawiła się zapowiedź artykułu dotyczącego rozwodu H. U. i J. C.. Artykuł pt. „H. U. przyprowadził córkę na rozwód” znalazł się na stronie 15, opisano w nim szczegóły rozprawy rozwodowej H. U. i J. C. oraz zachowanie tychże osób przed posiedzeniem sądu. Autor artykułu napisał: „Gwiazdor przyszedł do sądu w towarzystwie swojej córki z poprzedniego małżeństwa z U. E., K.. Na pewno nie były to łatwe chwile dla nastolatki, dlatego ojciec dodawał jej otuchy, obejmując ją troskliwie ramieniem. Zupełnie inaczej U. zachowywał się natomiast w stosunku do C.. Trudno było wczoraj między parą zauważyć choćby nić zażyłości. Jakby ten czas, kiedy byli małżeństwem w ogóle nie istniał... Szczególnie speszona całą sytuacją wydawała się C.. Nie dziwi to jednak w kontekście wcześniejszych doniesień, że to jej zachowanie było powodem rozstania. Ponoć nauczycielka śpiewu nie mogła znieść tego, że U. odszedł z telewizji i nie zarabia już tyle, co w czasach swojej świetności. Mówiło się nawet, że C. znalazła sobie kogoś innego”. Publikacja ta została umieszczona także na portalu(...)pt. „Rozwód U.. Zabrał do sądu córkę”.

21 czerwca 2013 roku dziennikarze gazety (...) po raz kolejny informowali o rozwodzie powódki i H. U. w artykule pt. „Rozwód prezentera. U. walczy o córkę”. W treści artykułu znaleźć można następujące stwierdzenia dotyczące powódki „Prezenter i jego żona rozstają się w atmosferze plotek, jakoby to ona była winna rozwodowi”, „Podobno H. U. nie zamierza uchylać się od płacenia alimentów, zostawia J. C. samochód i luksusowy apartament, w którym kobieta będzie mieszkać z ich dziećmi. Nauczycielka śpiewu nie musi się martwić o pogorszenie standardu życia. Pieniądze, które przez 3,5 lata małżeństwa zgromadzili na wspólnym koncie, podzielią po połowie”. Artykuł został również umieszczony na portalu (...) pod nieco zmienionym tytułem: „Kulisy rozwodu U.. Prezenter walczy o...”.

Materiał pt. (...)” ukazał się 22 czerwca 2013 roku i został zamieszczony na 13 stronie papierowego wydania (...). Napisano w nim „Można pozazdrościć małej D. (2 l.) takiego opiekuńczego taty! H. U. (47 l.) jest wpatrzony w córkę jak w obrazek. Nic dziwnego, że chce walczyć podczas następnej rozprawy rozwodowej z J. C. (32 l.), by spędzać z dziewczynką więcej czasu”, „Jak na przekór akurat w małżeństwie gwiazdora dzieje się bardzo źle. Kilka dni temu odbyła się pierwsza rozprawa rozwodowa. Jak dowiedział się (...), U. walczy o jak najczęstsze widywanie się z dziećmi”. Artykuł ten pod tytułem „H. U.: taki tata to skarb” opublikowano także na portalu (...)

19 lipca 2013 roku na portalu (...) zamieszczono artykuł pt. „H. U. nie ma na alimenty. Więc chce wrócić do...”. W treści materiału znalazło się zdanie „Rachunki i wydatki bowiem rosną. U. zamierza zostawić J. C. (32 l.) apartament, a dla siebie kupić jakieś niewielkie mieszkanie”.

19 sierpnia 2013 roku w dzienniku (...) zamieszczono artykuł pt. „H. U.. Rozpacza po rozstaniu z żoną” a na portalu (...) opublikowano materiał pt. „H. U. ciągle rozpacza po rozstaniu z żoną” gdzie napisano „Ponoć C. i U. próbowali ratować związek, nawet uczęszczali na terapię małżeńską, niestety nie przyniosła ona rezultatów”.

29 sierpnia 2013 roku pozwana na należącym do niej portalu opublikowała materiał pt. (...). Dziennikarze portalu komentując zmiany w wyglądzie prezentera, zaznaczyli, że „Młodsza o 15 lat partnerka prezentera odeszła ponoć początkowo do „starszego i bogatszego mężczyzny”, ale potem pożałowała swojej decyzji”. Zamieszczono również link do artykułu zatytułowanego „Rzuciła H. DLA BOGATSZEGO?”.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że ani dziennikarze (...) ani (...) nigdy nie rozmawiali z powódką na temat którejkolwiek z wymienionych publikacji. Ciąg artykułów objętych żądaniem pozwu ukazał się w momencie, w którym powódka rozstawała się z mężem, wyprowadziła się z ich wspólnego mieszkania wraz z dziećmi. Wcześniej zgłosiła się z mężem na terapię do psychologa celem ratowania związku. Przyczyną rozwodu nie był romans powódki, ani związek z innym mężczyzną. W maju 2013 roku ówczesny mąż powódki złożył pozew o rozwód. 13 czerwca 2013 roku powódka i H. U. zawarli umowę małżeńską majątkową oraz umowę o podział majątku. Małżonkowie ustalili podział majątku zgodnie, z którym H. U. nabył w całości prawa i roszczenia wynikające z umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości położonej w W. przy ul. (...). J. U. nabyła ruchomości znajdujące się w lokalu mieszkalnym położonym przy ul. (...) w W., w którym strony zamieszkiwały. Z tytułu umowy o podział majątku dorobkowego powódka i H. U. ustalili, że powódka otrzyma spłatę w kwocie 150.000 zł. Strony uzgodniły również, że H. U. spłaci kredyt wspólnie zaciągnięty przez małżonków. Na podstawie umowy darowizny z 9 sierpnia 2013 roku H. U. darował swoim i powódki córkom S.

U. i D. U. mieszkanie o pow. 62,39 m² położone w W. przy ul. (...). Rozwód powódki i H. U. orzeczono w październiku 2013 roku, bez ustalania winy. Powódka nie utrudniała swojemu mężowi kontaktu z dziećmi, ani przed rozwodem, ani po rozwodzie.

Po publikacji przedmiotowych materiałów powódka straciła poczucie prywatności. Treść publikacji, ich ilość odczuwała jako nagonkę, przejmowała się nimi, czuła się bezsilna. Publikacje wywołały u niej złość, żal, pogorszyło się jej samopoczucie. Zawarte w artykułach treści były bolesne dla powódki. Powódka czuła się pokrzywdzona ujawnianiem nieprawdziwych informacji oraz budowaniem jej negatywnego wizerunku, odczuwała przygnębienie, smutek. W związku z publikacją artykułów powódkę pytano o przyczyny rozvodu i jej relacje z byłym mężem. Odczuwała niechęć ze strony otoczenia, z uwagi na wykreowanie jej wizerunku, jako osoby dla, której liczą się tylko pieniądze i która posługuje się dziećmi i uniemożliwia im kontakt z ojcem. Czuła się niezręcznie prostując swoim bliższym i dalszym znajomym informacje dotyczące jej życia osobistego. Publikacje spowodowały, że schudła, była zestresowana, musiała zażywać środki uspokajające.

W czasie trwania związku z H. U., powódka pojawiała się na imprezach medialnych z uwagi na zobowiązania swojego męża. Powódka wraz z mężem udzielili w 2011 roku wywiadu dla dwutygodnika (...), który był następnie przedrukowywany m.in. na portalu (...) Odnośnie rozstania z H. U. powódka wypowiedziała się oficjalnie jednokrotnie w tygodniku (...). H. U. udzielił wywiadu na temat rozstania tygodnikowi (...) w listopadzie 2013 roku, w wywiadzie mówił także o zachowaniu powódki. Informacje na temat rozstania powódki i jej męża były publikowane w innych portalach takich jak (...), (...) (...) (...) (...) (...)

Informacje na temat powódki dziennikarze gazety (...) otrzymywali od nieustalonych informatorów. Dziennikarze nie skontaktowali się z powódką i nie uzyskali potwierdzenia informacji ani o przyczynach rozstania z mężem, ani o jej nowym związku, ani o kontaktach córek powódki z ich ojcem.

Zdaniem Sądu w pełni wiarygodny materiał dowodowy stanowiły także wydruki artykułów z portalu (...) przedłożone przez powódkę. W ocenie Sądu, można bez wątpliwości stwierdzić, że pochodzą one z portalu należącego do pozwanej - w większości treść tych artykułów pokrywała się z treścią artykułów zamieszczonych w wydaniu papierowym dziennika (...), ponadto okoliczność internetowych publikacji znalazła potwierdzenie w zeznaniach świadków W. C. i I. C. oraz wyjaśnieniach powódki.

Zeznania przesłuchanej w charakterze powódki J. C., Sąd i instancji uznał za wiarygodne i logiczne. Sąd dał wiarę powódce odnośnie rozmiaru doznanej krzywdy.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków w szczególności by opublikowała oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub też zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Rozwinięciem powyższego jest art. 448 k.c., na podstawie którego w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę na wskazany przez niego cel społeczny niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W art. 23 k.c. wprost przewidziano, że ochronie podlega cześć człowieka. W doktrynie przyjmuje się, że cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Nie budzi także w doktrynie i orzecznictwie wątpliwości, że dobrem osobistym jest prawo do prywatności. Prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego jak i czci czy też dobrego imienia wprost przewiduje art. 47 Konstytucji RP.

Naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności.

Pojęcie godności w kontekście ochrony dóbr osobistych jest ujmowane szeroko. W doktrynie przyjmuje się, że godność jest podstawowym, „źródłowym” dobrem osobistym. Odnosi się do uznanych przez system prawny wartości (tj. wysoko cenionych stanów rzeczy) obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej. Sąd Najwyższy zdefiniował godność jako „wewnętrzne przekonanie człowieka o swoim moralnym i etycznym nieposzlakowaniu (...), wyraz pozytywnego ustosunkowania się innych ludzi do wartości osobistej i społecznej określonej jednostki” (wyrok Sądu Najwyższego z 31 marca 2007 roku, I CSK 292/06, Legalis nr 156746).

Do naruszenia prawa do prywatności najczęściej dochodzi poprzez ujawnienie faktów z życia rodzinnego i osobistego czy też nadużywanie uzyskanych przez prasę informacji z życia prywatnego. Prywatność narusza każda wypowiedź, która niesie pewną treść informacyjną. Nie ma znaczenia czy ona jest prawdziwa, czy fałszywa, czy nadano jej formę sugerujących pytań, spekulacji czy umocowanych źródłowo twierdzeń, czy wreszcie opatrzona jest komentarzem pozytywnym, czy jej przesłanie jest pejoratywne.

Analizując treść artykułów objętych pozwem, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że zostało naruszone dobro osobiste powódki w postaci prawa do prywatności. Sporne artykuły zawierały bowiem w swej treści istotne dane z życia osobistego oraz rodzinnego powódki, koncentrowały się na życiu osobistym powódki i dotyczyły niezwykle delikatnej materii stosunków rodzinnych oraz relacji o charakterze uczuciowym. Zarówno w artykułach opublikowanych w wydaniach papierowych dziennika (...) jak i na portalu internetowym (...)dziennikarze opisywali okoliczności rozstania powódki z jej ówczesnym mężem H. U., podawali informacje dotyczące ich sprawy rozwodowej i kontaktów z małoletnimi dziećmi. Już sam fakt publikowania wiadomości dotyczących sprawy rozwodowej, terapii małżeńskiej czy opieki nad dziećmi, publicznego rozważania powodów rozstania, przypisywania winy tego rozstania jednej ze stron związku, należy ocenić jako nieuprawnioną ingerencję w prywatność powódki. Sporne materiały dotyczyły spraw rodziny powódki, uczucia łączącego ją z ówczesnym mężem, a więc spraw niezwykle delikatnych, szczególnie chronionych.

W ocenie Sądu Okręgowego doszło także do naruszenia czci powódki, zarówno w aspekcie dobrego imienia jak i godności. W spornych artykułach opatrzonych tytułami: „Żona wyprowadziła się od U.”, „Żona U. rzuciła go, bo za mało zarabiał”, „Żona U.. Rzuciła go dla bogatszego!”, „Wielki kryzys w nowym związku (...). Biznesmen zląkł się sławy”, „H. U. przyprowadził córkę na rozwód”, „Rozwód prezentera. U. walczy o córki”, (...), wprost napisano, że to powódka odeszła od męża do innego mężczyzny z powodów czysto merkantylnych. Na motywy i skutek działań powódki wskazują zarówno same tytuły publikacji jak i cała ich treść. Przypisanie powódce niewierności małżeńskiej, zdrady czy romansu, a więc zachowań w powszechnym odczuciu negatywnych, jest samo w sobie poniżające i bezpośrednio wpływa na opinię o powódce. Opublikowane artykuły nie dość, że odnosiły się do sfery życia prywatnego między małżonkami, to dotyczyły również roli powódki w wychowaniu dzieci i jej postawy rodzicielskiej. Powódka została ukazana jako matka utrudniająca ojcu kontakty z córkami. Używając sformułowań: „kobieta wyprowadziła się z ich domu zabierając dzieci”, „zniknęła z domu z córeczkami” (artykuł z 27 maja 2013 roku), „żona schowała córki przed U.” „jego żona zabrała je z domu, i nie chce by je widywał” (artykuł z 28 maja 2013 roku), „J. zniknęła nagle i zabrała ze sobą córeczki, z czym dziennikarz nie mógł się pogodzić. - On boi się, że teraz może mieć z córkami ograniczony kontakt, a tego by nie zniósł” (artykuł z 19 czerwca 2013 roku), „jak dowiedział się (...)U. walczy o jak najczęstsze widywanie się z dziećmi” (artykuł z 22 czerwca 2013 roku), dziennikarze wykreowali obraz powódki jako matki ukrywającej dzieci, zabraniającej im bez powodu kontaktu z ojcem, tym samym nieczulej na dobro dzieci i nieliczącej się z potrzebami i prawami ich ojca. Negatywny wizerunek powódki pogłębiono zestawiając informacje o powodach rozstania małżonków i alienacji rodzicielskiej H. U. przez powódkę, z wizerunkiem H. U. jako kochającego, oddanego, walczącego o dzieci ojca. Opublikowanie jednocześnie zdjęć byłego męża powódki na placu zabaw z dziećmi,

powodowało szczególnie kontrast i sugerowało czytelnikom, które z rodziców właściwie zajmuje się dziećmi i działa dla ich dobra.

W ocenie Sądu publikacje objęte pozwem nie tylko zmierzały do zdyskredytowania powódki jako matki i przedstawienia w negatywnym świetle tej, pełnionej przez nią roli społecznej, ale również bezpośrednio zmierzały do pokazania jej jako osoby kierującej się w życiu pobudkami czysto merkantylnymi. Powódka w artykułach objętych pozwem została przedstawiona jako materialistka, osoba lubiąca dostatnie życie, oczekująca luksusów. Powodem rozwodu miał być spadek dochodów H. U. i brak zgody powódki na mniej luksusowe życie. Wizerunek osoby, dla której najważniejsze są pieniądze został pogłębiony przez informacje o związku powódki z zamożnym biznesmenem i celowo skonfrontowany z wizerunkiem H. U., o którym pisano, że „nie zamierza uchylać się od płacenia alimentów, zostawia J. C. samochód, i luksusowy apartament”. Budowano w ten sposób wyraźny kontrast pomiędzy naganną postawą powódki oczekującej luksusów, a jej hojnym mężem, który przekazuje jej wartościowe przedmioty. Ukazano powódkę jako osobę wyrachowaną, traktującą związek małżeński jak inwestycję finansową, próbującą dorobić się na rozstaniu.

W ocenie Sądu I instancji naruszona została również godność powódki. Powódka miała prawo uważać się za dobrą żonę, kochającą matkę, zresztą tak była przedstawiana m.in. w powoływanym przez pozwaną wywiadzie opublikowanym w magazynie (...).

Pozwana twierdziła, że negatywna opinia o powódce była uprawniona, gdyż taki jej obraz był przedstawiany w innych publikacjach na jej temat m.in. w wywiadzie udzielonym przez H. U. tygodnikowi (...), w którym to nieprzychylnie wypowiadał się o byłej żonie. Warto zauważyć więc, że wywiad ten ukazał się dopiero w listopadzie 2013 roku, a więc po publikacjach pozwanej.

Zdaniem Sądu oczywistym jest, że żadna przeciętna i rozsądnie myśląca osoba nie chciałaby, aby nieprawdziwe, przedstawiające ją w złym świetle informacje dotyczące jej życia prywatnego, w tym informacje dotyczące życia uczuciowego oraz rodzinnego, jak również informacje poniżające ją w oczach innych ludzi docierały do wiadomości opinii publicznej, stawały się przedmiotem publicznej debaty.

Pozwana zaprzeczając bezprawności swego działania powoływała się na status powódki jako osoby publicznej oraz na jej zgodę na informowanie o sprawach jej rodziny, a także wskazywała na rolę prasy.

Sąd wskazał, iż do kategorii osób publicznych należą zarówno osoby sprawujące funkcje publiczne, jak i osoby, które nie pełniąc ich odgrywają rolę w różnych dziedzinach życia publicznego – polityce, życiu społecznym, kulturalnym. Do kategorii tej należą też osoby cieszące się znacznym zainteresowaniem publiczności i mediów, artyści i gwiazdy rozrywki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 341/07, OSNC 2009/3/45). Powódki nie można uznać za osobę publiczną. Osobą publiczną nie jest każdy, kto choćby marginalnie jest związany z mediami, nie uzyskuje się również tego statusu jedynie w wyniku zawarcia związku małżeńskiego z osobą publiczną. Powódka, choć brała udział w produkcji programu telewizyjnego, jednak występowała w tej części programu, która nie była emitowana. Wizerunek powódki nie był ukazywany w programie telewizyjnym, a jej nazwisko pojawiało się dopiero w napisach końcowych. Również fakt, że powódka była żoną popularnego prezentera telewizyjnego i kilkakrotnie pojawiała się z nim na branżowych imprezach, nie pozwala na przypisanie jej przymiotu osoby publicznej. Brak jest jakiegokolwiek aktywności, czy działalności powódki, która pozwalała na zaliczenie jej do kategorii osób publicznych.

W ocenie Sądu Okręgowego nawet gdyby przyjąć, że powódka była osobą publiczną, zezwolenie na publikację informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery jej życia musiałoby wiązać się bezpośrednio z jej działalnością publiczną. W niniejszej sprawie brak takich powiązań.

Pozwana nie otrzymała również zgody od powódki na publikowanie informacji dotyczących sfery jej życia prywatnego. Nie można za taką zgodę uważać wywiadu, którego powódka i jej ówczesny mąż udzielili dwutygodnikowi (...) w 2011 roku. Okoliczność jednorazowego upublicznienia przez powódkę niektórych wydarzeń dotyczących prywatnej sfery

jej życia nie skutkowało automatycznym zwolnieniem z obowiązku uzyskania jej zgody na publikowanie wszelkich informacji z tej sfery życia.

Sąd I instancji wskazał, że w myśl art. 6 ust. 1 prawa prasowego, prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Z kolei art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras. zobowiązuje dziennikarza do zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, a zwłaszcza sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła. Opublikowane przez pozwaną artykuły powstały wbrew zasadom określonym przez prawo prasowe. Opublikowano informacje nieprawdziwe, bez ich weryfikacji, z powołaniem się na bliżej nieokreślonych informatorów. Naruszenie zasad etyki dziennikarskiej jest szczególnie widoczne podczas analizy artykułów dotyczących powodów rozstania powódki z mężem i jej związku z majątnym biznesmenem. Artykuły te powstały na podstawie informacji od informatora, który nie był w stanie podać nazwiska tegoż biznesmena.

Zdaniem Sądu brak jest podstaw do uznania, że przedmiotowe artykuły zostały opublikowane w interesie społecznym. Informowanie o prywatnym życiu powódki nie może być uzasadnione prawem społeczeństwa do informacji. Pozwana podawała informacje na temat rozstania powódki, aby zaspokoić ciekawość czytelników, zwiększyć nakład czasopisma i osiągnąć większy zysk z jego sprzedaży.

W ocenie Sądu Okręgowego odpowiedzialność G. J. za naruszenie dóbr osobistych powódki wynika z art. 38 prawa prasowego zgodnie, z którym odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału. W zakresie odpowiedzialności majątkowej, odpowiedzialność tych osób jest solidarna. Z kolei, zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 4 prawa prasowego, redaktor naczelny odpowiada za treść przygotowywanych przez redakcję materiałów prasowych oraz za sprawy redakcyjne i finansowe redakcji w granicach określonych w statucie lub właściwych przepisach.

Według ugruntowanej w orzecznictwie tezy odpowiedzialność na podstawie art. 38 ust. 1 pr. pras. ponoszą wszystkie osoby, które spowodowały publikację, to znaczy decydowały lub współdecydowały o niej, w tym również redaktor naczelny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2001 r., II CKN 587/00, OSNC 2001, nr 7-8, poz. 23, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r. IV CKN 925/00, OSP 2003 nr 5, poz. 60). Wyłączenie odpowiedzialności redaktora naczelnego może nastąpić w wypadku ustalenia braku bezprawności w jego zachowaniu. Muszą więc wystąpić pewne okoliczności atypowe w postaci np. nieobecności z powodu urlopu w trakcie opracowywania konkretnego numeru i faktycznej niemożności sprawdzenia przez redaktora naczelnego publikowanych tekstów. Takie okoliczności w niniejszej sprawie nie zostały wykazane. G. J. był redaktorem prowadzącym przynajmniej jednego numeru dziennika (...), w którym doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, a mianowicie wydania z 29-30 maja 2013 roku. Jego nazwisko jest ujawnione na okładce (k.33). W numerze tym zamieszczono artykuł pt. „J. C. lubiła dostatnie życie. Rzuciła U. bo za mało zarabiał”, który zdaniem Sądu szczególnie ingerował w życie prywatne i naruszał dobre imię powódki. Już nawet fakt wydania decyzji o opublikowaniu tego jednego artykułu uzasadniałby w ocenie Sądu odpowiedzialność redaktora G. J..

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji uznał, że pozwana nie wykazała okoliczności, które uzasadniałyby twierdzenie, że naruszenie dóbr osobistych powódki nie było bezprawne.

Zdaniem Sądu I instancji żądana przez powódkę forma i treść przeprosin jest adekwatna do naruszenia jej dóbr osobistych. Zapowiedzi dotyczące artykułów, w których pisano o powódce, 5 razy znalazły się na okładce gazety (...). W jednej z tych zapowiedzi opublikowano zdjęcie powódki i napisano „żona U. rzuciła go”, „żona U. schowała córki”. Dolegliwość naruszenia dóbr osobistych powódki, przez opublikowanie serii 12 artykułów, przez okres 3 miesięcy, ukazujących się w seriach przez kilka dni z rzędu jest zdaniem Sądu bezdyskusyjna.

W oparciu o art. 480 § 1 k.c. Sąd udzielił powódce upoważnienia do publikacji oświadczeń na koszt pozwanych, w przypadku niewykonania przez pozwaną prawidłowo przedmiotowych czynności.

Odnosnie usunięcia skutków naruszeń w postaci publikacji spornych materiałów na portalu(...) Sąd Okręgowy uznał za zasadne żądanie powódki dotyczące trwałego usunięcia tychże materiałów. Nakazanie usunięcia tekstów z portalu pozwanej ma na celu ochronę powódki przed dalszym rozprzestrzenianiem się zabronionych prawem publikacji.

Przyznając powódce zadośćuczynienie Sąd I instancji wziął pod uwagę wielość naruszonych dóbr osobistych, czas trwania i zasięg naruszenia. Pozwana naruszyła szczególnie chronione dobra osobiste takie jak cześć i prawo do prywatności. Opisując życie osobiste powódki w szeregu artykułów uczyniła z niego swego rodzaju „telenowelę” ujawniając coraz to nowe „sensacyjne” informacje na temat powódki.

Na rozmiar krzywdy powódki miała niewątpliwie wpływ okoliczność, że wszystkie publikowane informacje były nieprawdziwe i wszystkie przedstawiały ją negatywnym świetle. Artykuły ukazywały się nie tylko w wydaniach papierowych gazety, ale były również umieszczone na portalu internetowym należącym do pozwanej spółki, a zatem miały największy krąg odbiorców. Powódka zdaniem Sądu wykazała, że jej zły stan emocjonalny został spowodowany spornymi publikacjami. W ocenie Sądu, kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę jest suma 75.000 złotych.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł oparciu o art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. i G. J. zaskarżając go w całości i zarzucili naruszenie:

przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść Wyroku:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego oraz wyprowadzenie z niego wniosków sprzecznych z materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, iż powódka wykazała, aby jakiegokolwiek kwestionowane przez nią w toku niniejszego postępowania publikacje (wskazywane przez nią w pozwie w odniesieniu do serwisu (...)) ukazały się na łamach serwisu (...) oraz by okoliczność taką potwierdzili świadkowie powołani przez powódkę w niniejszej sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego, w oparciu o który wydany został przez Sąd Okręgowy Wyrok w niniejszej sprawie oraz do nałożenia na pozwanych obowiązku usunięcia wskazywanych przez powódkę artykułów ze stron (...) jak również do zasądzenia zadośćuczynienia w oparciu o poczynione założenie, iż wskazywane przez powódkę artykuły zostały zamieszczone na łamach serwisu(...)

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego oraz przeprowadzenie jego selektywnej oraz nieobiektywnej oceny, przejawiające się w uznaniu, iż dziennikarze nie zachowali należytej staranności i rzetelności dziennikarskiej przy przygotowywaniu spornych artykułów, tj. serii dwunastu artykułów dotyczących powódki zamieszczonych w okresie od 25 maja do 29 sierpnia 2013 r. na łamach(...)" będących przedmiotem niniejszego postępowania, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż dziennikarze zachowali staranność i rzetelność dziennikarską, a ponadto na dzień publikacji spornych artykułów nie mieli jakiegokolwiek podstaw by kwestionować wiarygodność przekazanych im przez informatorów informacji, w oparciu o które zostały opublikowane sporne artykuły.

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozpatrzenia całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, brak dokonania obiektywnej oceny dowodów, jak również brak obiektywnej oceny treści spornych publikacji, prowadzący do uznania, iż poprzez publikację spornych artykułów doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, podczas gdy informacje podane w ramach artykułów zostały zgromadzone z zachowaniem zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej; powódka nie została przedstawiona w artykułach w sposób negatywny; prawo do prywatności powódki nie mogło zostać naruszone w szczególności ze względu na fakt, iż powódce można przypisać status osoby publicznej;

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego oraz przeprowadzenie selektywnej oraz nieobiektywnej oceny, przejawiające się w oparciu się przez Sąd Okręgowy jedynie na subiektywnym

opisie wydarzeń związanych z publikacją artykułów, przedstawionym przez powódkę (pozostającym w sprzeczności z faktyczną treścią spornych artykułów); subiektywnym opisie wydarzeń związanych z publikacją artykułów przedstawionym w toku niniejszego postępowania przez świadków powołanych przez powódkę (pozostającym w sprzeczności z faktyczną treścią spornych artykułów); pominięciu okoliczności, iż świadek I. C. wskazał wyraźnie w toku postępowania, iż nie zapoznawał się z treścią spornych artykułów a wiedzę na temat ich treści uzyskiwał od innych osób, nie mogąc tym samym stanowić wiarygodnego świadka w niniejszej sprawie;

e) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu skarżonego Wyroku wniosków sprzecznych z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, przejawiające się w błędnym uznaniu, iż w ramach artykułów zamieszczone zostały treści, w których: powódka została przedstawiona „w negatywnym świetle” jako osoba „kierująca się w życiu pobudkami czysto merkantylnymi”, „materialistka”, „osoba lubiąca dostatnie życie, oczekująca luksusów”, która rozwiodła się z mężem z powodu spadku jego dochodów, „dla której najważniejsze są pieniądze”, „osoba wyrachowana, traktująca związek małżeński jak inwestycję finansową, próbująca się dorobić na rozstaniu”; wskazane zostało, iż to powódka winna jest rozstania z Panem H. U.; osoba powódki i rzekomo negatywny sposób jej prezentacji został celowo zestawiony z pozytywną prezentacją Pana H. U., gdyż „budowano w ten sposób wyraźny kontrast pomiędzy naganną postawą powódki oczekującej luksusów, a jej hojnym mężem, który przekazuje jej wartościowe przedmioty”; błędnym uznaniu, iż świadkowie powołani w toku niniejszej sprawy przez powódkę wykazali aby jakiegokolwiek negatywne okoliczności w życiu powódki związane były z publikacją artykułów nie zaś z okolicznościami dotyczącymi rozvodu powódki;

f) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie selektywnej oraz nieobiektywnej oceny zeznań powódki skutkujące błędnym uznaniem, że powódka wykazała krzywdę uzasadniającą przyznanie jej zadośćuczynienia, podczas gdy krzywda taka nie została wykazana.

Które to naruszenia doprowadziły do bezzasadnego uznania przez Sąd Okręgowy, że pozwana naruszyła dobra osobiste powódki oraz do błędnego uznania, że w związku z powyższym należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 24 § 1 k.c. w zw. z 6 k.c. - poprzez uznanie, iż powódka wykazała w toku niniejszego postępowania, iż w ramach serwisu (...) zostały zamieszczone artykuły wskazywane przez nią w pozwie, podczas gdy okoliczność ta nie została przez powódkę wykazana.

b) art. 38 Prawa prasowego poprzez uznanie, iż były redaktor naczelny pozwany G. J. ponosi odpowiedzialność za publikację Artykułów, podczas gdy: nie spowodował on publikacji Artykułów - ze względu na przyjęty w ramach redakcji (...) podział obowiązków nie miał on możliwości posiadania faktycznego wpływu na ich treść; nie był on redaktorem prowadzącym większości z wydań (...), w których pojawiły się sporne publikacje;

c) art. 23 i 24 § 1 KC w zw. z art. 12 ust. 1 Prawa Prasowego poprzez błędną ich wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w niniejszej sprawie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki, podczas gdy nie sposób zasadnie przypisać bezprawności w sytuacji wykazania przez stronę pozwaną, uzasadnionego przekonania dziennikarzy zbierających oraz wykorzystujących materiał prasowy o prawdziwości informacji uzyskanych od osób, których wiarygodności nie mieli podstaw kwestionować i których wiarygodność nie budziła wątpliwości, oraz w sytuacji gdy w świetle pozostałych okoliczności faktycznych, dziennikarze zachowali należyta staranność i rzetelność dziennikarską przy przygotowaniu spornych Artykułów;

d) art. 23 i 24 § 1 KC, poprzez orzeczenie obowiązku publikacji oświadczeń w formie nie spełniającej przesłanki adekwatności w szczególności z uwagi na fakt: orzeczenia obowiązku publikacji przez pozwanych oświadczenia na str. 1 dziennika w sytuacji, gdy publikacja spornych materiałów prasowych nie miała miejsca na stronie 1 (na pierwszej stronie pojawiały się jedynie „zapowiedzi” artykułów); nałożenia obowiązku publikacji oświadczenia na pierwszej stronie (...) na każdego z pozwanych; nałożenia na pozwanych obowiązku publikacji oświadczenia w

ramce o wymiarach 250 mm x 118,5 mm, czcionką bezszeryfową, wytłuszczoną, nie mniejszą niż 0,5 cm wysokości oraz odniesienie się w ich treści do serwisu (...), podczas gdy: standardowa czcionka w (...) ma rozmiar 9,2 pkt czyli około 3,25 mm wysokości; brak jest podstaw do uwydatnienia przedmiotowego oświadczenia poprzez zamieszczenie go w ramce i wytłuszczoną czcionką, zwłaszcza w sytuacji gdy sporne Artykuły nie pojawiły się w takiej formie na łamach (...); powódka nie wykazała aby na łamach (...) zostały zamieszczone publikacje dotyczące jej osoby zawierające wskazywane przez nią treści. Brak jest podstaw do uwzględniania w ramach treści oświadczenia stwierdzeń dotyczących stanu świadomości pozwanych czy odnoszących się do oceny staranności czy rzetelności dziennikarskiej dziennikarzy przygotowujących materiał prasowy;

e) art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz w zw. z art. 6 k.c. poprzez orzeczenie na rzecz powódki rażąco wygórowanej kwoty tytułem zadośćuczynienia w wysokości 75.000,00 zł, podczas gdy: powódka nie wykazała aby w związku z publikacją Artykułów doznała krzywdy, polegającej w szczególności na „utracie poczucia prywatności”, „poczuciu bezsilności”, „złości, żalu, pogorszeniu samopoczucia”, „odczuciu przygnębienia, smutku”, „odczuwaniu niechęci ze strony otoczenia, z uwagi na wykreowanie jej wizerunku jako osoby, dla której liczą się tylko pieniądze i osoby, która posługuje się dziećmi i uniemożliwia kontakt z ojcem”, „konieczności zażywania środków uspokajających”; pominięciu przy dokonywaniu oceny krzywdy doznanej rzekomo przez powódkę w związku z publikacją Artykułów okoliczności, iż powódka doznała negatywnych okoliczności powoływanych przez nią w toku postępowania przede wszystkim w związku z samym faktem rozvodu z Panem H. U. a nie w związku z publikacją Artykułów; stwierdzeniu adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy publikacją (...) na łamach dziennika (...) a jakimikolwiek negatywnymi okolicznościami związanymi ze zdarzeniem opisanym w Artykule, pomimo braku wiarygodnych dowodów na tę okoliczność; zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw by przyjąć, że pozwani w zawiniony sposób dopuścili się naruszenia dóbr osobistych powódki, oraz, że w wyniku takiego działania powódka doznała krzywdy oraz wobec nie wykazania przez powódkę rozmiaru i intensywności doznanej przez nią krzywdy; zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż przekonanie powódki o naruszeniu jej dóbr osobistych ma charakter wyłącznie subiektywny; braku uwzględnienia przy zasądzeniu kwoty zadośćuczynienia na rzecz powódki, iż powódka jest osobą bezrobotną.

f) art. 480 § 1 k.c. poprzez umożliwienie powódce dokonania tzw. wykonania zastępczego w zakresie publikacji oświadczenia, podczas gdy nałożenie na pozwanych takiego obowiązku byłoby uzasadnione jedynie w sytuacji gdyby pozwani nie wypełnili nałożonych na nich prawomocnym wyrokiem obowiązków w zakresie publikacji oświadczenia.

Skarżący wnieśli o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z wydruku artykułu z dnia 29.08.2013 (...) zamieszczonego na łamach serwisu(...) na okoliczność treści artykułu i braku zamieszczenia tego artykułu na stronie (...)

W konkluzji wnieśli o zmianę zaskarżonego Wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja jest uzasadniona w części, co pociąga za sobą częściową zmianę wyroku na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko skarżących, że ustalenie sądu I instancji, iż powódka udowodniła, że wskazane przez nią artykuły zostały zamieszczone na stronie serwisu(...) jest błędne.

Kopie artykułów stanowiące rzekomo wydruki z portalu (...), nie zawierają ani nazwy, ani adresu strony internetowej, z której pochodzą. Pozwani od samego początku kwestionowali twierdzenie powódki, jakoby owe artykuły zamieszczone zostały w Internecie pod adresem (...) W tej sytuacji, to na powódce spoczywał, zgodnie z art. 6 k.c., obowiązek wykazania twierdzeń odnośnie miejsca publikacji, zwłaszcza iż domagała się nakazania pozwanej spółce usunięcia owych 13 artykułów z portalu (...)Przeprowadzenie dowodu na okoliczność opublikowania spornych artykułów na portalu(...) nie było nader utrudnione ani skomplikowane. Powódka mogła złożyć wniosek o przeprowadzenie na rozprawie dowodu z otwarcia w/w strony Internetowej, jednak zaniechała złożenia takiego wniosku, same zaś

twierdzenia powódki na okoliczność, że wskazane przez nią artykuły na portalu (...) są zamieszczone, nie mogą być uznane za wystarczające dla wykazania miejsca publikacji oraz dokładnej treści spornych artykułów. W sytuacji, gdy żądanie pozwu ukierunkowane jest na nakazanie usunięcia konkretnych publikacji z konkretnego portalu, sąd musi mieć pewność, że owe publikacje tam się znajdują. Pewności takiej nie dają wskazane przez sąd I instancji zeznania świadków jako ogólnikowe i w znacznej mierze opierające się na twierdzeniach zasłyszanych przez świadków od samej powódki. Dlatego, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że powództwo o nakazanie usunięcia wskazanych w tym punkcie artykułów prasowych z portalu (...) oddalił jako nieudowodnione.

Jeśli chodzi o ustalenia faktyczne sądu I instancji dotyczące opublikowania przez pozwaną spółkę w dzienniku (...) w okresie od maja do sierpnia 2013r. serii dwunastu artykułów dotyczących rozstania powódki z mężem H. U. oraz relacji z dziećmi, ustalenia sądu I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Sąd Apelacyjny w przeważającej mierze podziela w tym zakresie także rozważania prawne poczynione przez sąd I instancji.

Zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. gdy idzie o ocenę dowodów i ustalenia dotyczące naruszenia dóbr osobistych powódki wywołane publikacjami w dzienniku (...) nie jest trafny. Rację ma Sąd Okręgowy, że dziennikarze pozwanej nie zachowali należytej staranności i rzetelności przy przygotowywaniu spornych artykułów. Nie ulega wątpliwości, że zasadnicza część informacji opublikowanych w tych artykułach jest nieprawdziwa. Autorzy artykułów nie skontaktowali się z powódką, H. U. ani członkami ich najbliższej rodziny, nie byli też w stanie wskazać żadnego weryfikowalnego źródła informacji zamieszczonych w artykułach, ani czynności podjętych w celu sprawdzenia prawdziwości tych informacji.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił treść spornych artykułów i wyciągnął z niej trafne wnioski. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji, że przedmiotowe publikacje naruszyły dobra osobiste powódki w postaci czci, dobrego imienia i prywatności.

Artykuły zamieszczone w papierowym wydaniu dziennika (...) przedstawiają powódkę jako osobę kierującą się pobudkami materialnymi, lubiącą dostatnie życie, oczekującą luksusów, traktującą związek małżeński jako inwestycję finansową. Nie można w tym zakresie mówić o jakiegokolwiek nadinterpretacji sądu. Wystarczy wskazać na następujące tytuły bądź treści: „Żona U. rzuciła go dla bogatszego” k.30, „J. C. lubiła dostatnie życie”, „Kobieta chciała brylować na salonach, chodzić w strojnych sukniach i odwiedzać luksusowe miejsca” k.31, „Wygląda na to, że pani J. ma słabość do dojrzałych i majątnych panów” k.31, „Ponoć nauczycielka śpiewu nie mogła znieść tego, że U. odszedł z telewizji i nie zarabia już tyle, co w czasach swojej świetności”.

Prawidłowo ustalił sąd, że w publikacjach przedstawiono powódkę jako osobę winną rozpadu małżeństwa. Świadczą o tym choćby następujące fragmenty: „J. znalazła sobie nowego mężczyznę i to zdecydowało o rozpadzie jej małżeństwa. Ponoć C. zauroczyła się nim, straciła chęć do ratowania swojego związku z mężem i wyprowadziła się z domu” k.31

W kontekście wyżej przytoczonych fragmentów publikacji zarzut jakoby sąd I instancji ustalił stan faktyczny w oparciu o subiektywne odczucia powódki jest oczywiście chybiony.

Nie ulega wątpliwości, że przytoczone fragmenty zawierają informacje poniżające powódkę.

Twierdzenie pozwanego, iż powódka jest osobą publiczną nie zostało wykazane. Rację ma sąd I instancji, że pozwana nie otrzymała zgody od powódki na publikowanie informacji dotyczących sfery jej życia prywatnego. Nie można za taką zgodę uważać wywiadu, którego powódka i jej ówczesny mąż udzielili dwutygodnikowi (...) w 2011 roku. Okoliczność jednorazowego upublicznienia przez powódkę niektórych wydarzeń dotyczących prywatnej sfery jej życia nie skutkowało automatycznym zwolnieniem z obowiązku uzyskania jej zgody na publikowanie informacji o nowych wydarzeniach w jej życiu osobistym.

Pozwany nie wykazał także, że upublicznienie informacji o rozwodzie powódki i przyczynach rozpadu jej małżeństwa leżało w interesie społecznym.

Rację ma sąd I instancji, że sam fakt publikowania wiadomości dotyczących sprawy rozwodowej, terapii małżeńskiej, opieki nad dziećmi, publicznego rozważania powodów rozstania należy ocenić jako nieuprawnioną ingerencję w prywatność powódki. Dodatkowo przypisanie powódce niewierności, ukazanie jej jako osoby utrudniającej ojcu kontakt z dziećmi zmierzało do zdyskredytowania jej w oczach opinii publicznej jako matki i żony.

Rację ma sąd I instancji, że negatywny obraz powódki został zestawiony z pozytywnym obrazem H. U., co doprowadziło do zwiększenia zakresu odczuwanej przez nią krzywdy, zważywszy iż zarzuty postawione powódce jako matce i żonie nie były prawdziwe.

Pozwani nie wykazali, że naruszenie dóbr osobistych powódki nie było bezprawne. Zarzuty naruszenia art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 Prawa prasowego nie są zasadne.

Jeśli chodzi o G. J. niesporne jest, że był w okresie publikacji artykułów objętych pozwem redaktorem naczelnym dziennika(...). Okoliczność ta została potwierdzona na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym. Pełnomocnik pozwanych wyjaśnił, że G. J. przestał być redaktorem naczelnym dziennika (...) około rok temu. Pozwany nie wykazał, że nie miał wpływu na treść publikacji. Zarzut naruszenia art. 38 Prawa prasowego nie został wykazany. Pozwany nie udowodnił że przyjęty w redakcji (...) podział obowiązków pozbawiał go faktycznego wpływu na treść artykułów objętych pozwem oraz, że nie był redaktorem prowadzącym te wydania gazety, w których sporne publikacje się ukazały, nie złożył żadnego regulaminu bądź innego dokumentu dotyczącego podziału obowiązków w redakcji dziennika (...).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji, że przeproszenie powódki za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez publikację stosownej treści na pierwszej stronie dziennika (...), przez obu pozwanych, jest adekwatnym sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej powódce.

Z uwagi na ilość publikacji naruszających dobra osobiste powódki, nie ma podstaw do uznania, że wystarczające jest przeproszenie tylko przez jednego z pozwanych.

Ponieważ zapowiedzi artykułów w 5 przypadkach znalazły się na pierwszej stronie (...)(k.25 „H. P. córkę na rozwód”, k.30 „Żona U. Rzuciła go dla bogatszego”, k.33 „Żona U. Rzuciła go, bo za mało zarabiał?!, k.35 „Żona schowała córki przed U.!\”, k.38 „U. się rozwodzi”), uzasadniona jest publikacja przeprosin na pierwszej stronie tego dziennika. Chodzi o to, aby osoby, które miały możliwość zapoznania się z treścią publikacji naruszających dobra osobiste powódki miały porównywalną możliwość zapoznania się z przeprosinami i aby tym samym realne było osiągnięcie skutku przeprosin i zniwelowanie krzywdy doznanej przez powódkę. Nałożenie obowiązku publikacji w ramce o wskazanych przez sąd wymiarach, czcionką o wskazanych przez sąd parametrach także należy uznać za adekwatne do doznanej przez powódkę szkody. Przeproszenie musi być tak samo zauważalne dla czytelnika jak zauważalne były zapowiedzi artykułów zajmujące określoną powierzchnię strony i publikowane większą czcionką.

Sąd Apelacyjny uznał za trafny zarzut, iż brak jest podstaw do uwzględnienia w ramach treści oświadczenia o przeproszeniu stwierdzeń dotyczących stanu świadomości pozwanych czy odnoszących się do oceny staranności i rzetelności dziennikarskiej dziennikarzy przygotowujących materiał prasowy i dlatego dokonał częściowej zmiany tekstu przeprosin eliminując z niego fragmenty opisane w punkcie I wyroku.

Z uwagi na oddalenie powództwa w punkcie 3, z tekstu przeprosin wyeliminowano także fragmenty odnoszące się do portalu (...)

Za trafny Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 480 par. 1 k.c. i oddalił powództwo o upoważnienie powódki do opublikowania oświadczeń o przeproszeniu w razie nie wykonania w terminie tego obowiązku przez pozwanych, zmieniając tym samym zaskarżony wyrok w punkcie 4. Upoważnienie do wykonania zastępczego staje się wymagalne dopiero z chwilą zwłoki dłużnika a w chwili obecnej zwłoka taka nie wystąpiła, w/w powództwo jest zatem przedwczesne. Powódka w razie potrzeby mogła będzie skorzystać z uprawnienia jakie daje art. 1049 k.p.c.

Jeśli chodzi o powództwo o zadośćuczynienie, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok częściowo, obniżając kwotę zadośćuczynienia do 50.000 zł. Dokonując zmiany Sąd Apelacyjny miał na względzie okoliczność, iż powódka nie udowodniła, że sporne artykuły opublikowane zostały na portalu (...) a ponadto okoliczność, że szkoda doznana przez powódkę zostanie w części naprawiona poprzez opublikowanie przeprosin na pierwszej stronie dziennika (...).

W pozostałej części apelacja uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota 50.000 zł. jest odpowiednia do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, a jej wysokość utrzymana jest w rozsądnych granicach z uwagi na aktualną stopę życiową społeczeństwa i kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia. Kwota niższa nie spełniłaby w sposób dostateczny przypisanej jej funkcji kompensacyjnej z uwagi na wielokrotność naruszeń dóbr osobistych powódki (w 13 artykułach prasowych) oraz wagę tych naruszeń i czas ich trwania.

Nietrafne są zarzuty apelujących, iż krzywda powódki nie została wywołana spornymi publikacjami lecz faktem rozwodu. Z obiektywnego punktu widzenia czym innym jest poczucie krzywdy wywołanej rozwodem a czym innym poczucie krzywdy wywołane publikowaniem nieprawdziwych informacji na temat przyczyn rozwodu, zawinięcia powódki w rozpadzie małżeństwa, zachowania powódki jako matki i żony. Nie ulega wątpliwości, że nieprawdziwe informacje opublikowane przez pozwaną spółkę stawiały powódkę w złym świetle i poniżały ją. Każda osoba znajdująca się na miejscu powódki z obiektywnego punktu widzenia mogłaby czuć się dotknięta. Zeznania powódki dotyczące jej odczuć w związku z publikacjami zasługują zatem na wiarę. Powódka ma prawo do wynagrodzenia doznanej krzywdy a kwota 50.000 zł. winna zapewnić jej odpowiednią satysfakcję.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 386 par. 1 k.p.c.

Z uwagi na zmianę zaskarżonego wyroku, zmianie uległo orzeczenie o kosztach procesu za I instancję. Sąd Apelacyjny zastosował zasadę wynikającą z art. 100 k.p.c., przyjął, że powódka wygrała w 66,6% a pozwany w 33,4% i według tych proporcji rozliczył koszty procesu poniesione przez strony.

Jeśli chodzi o koszty procesu za II instancję, Sąd Apelacyjny nie zastosował zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu gdyż prowadziłaby ona do zasądzenia kosztów od powódki na rzecz pozwanego, co zniweczyłoby pozytywny dla powódki wynik procesu i pozostawałoby w sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości w sytuacji, gdy ustalone zostało, że pozwani wielokrotnie naruszyli dobra osobiste powódki, zaś dochodzona przez powódkę kwota zadośćuczynienia mogła znajdować usprawiedliwienie w subiektywnym odczuciu powódki.

Ewa Kaniok Romana Górecka Dagmara Olczak-Dąbrowska